

Sygn. akt IV CZ 124/12

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa JL Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

przeciwko C. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

o wydanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 6 grudnia 2012 r.,

zażalenia strony powodowej

na wyrok Sądu Apelacyjnego

z dnia 5 czerwca 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego Sądowi Apelacyjnemu.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy (1) wyrokiem częściowym z dnia 18 listopada 2011 r. nakazał pozwanej C. Spółce z o.o. w L. wydanie powódce JL Spółce z o.o. w L. oznaczonych ruchomości znajdujących się w lokalach działających pod nazwą „C.” w P. przy ulicy W.[...], w L. przy ul. K.[...], w Ł. przy ul. P. [...] oraz samochód Opel Combo nr rejestracyjny [...], orzekł o kosztach postępowania, (2) wyrokiem z dnia 24 stycznia 2012 r. nakazał pozwanej C. Spółce z o.o. w L. wydanie powódce JL Spółce z o.o. w L. reklamy zewnętrznej znajdującej się w lokalu gastronomicznym działającym pod nazwą „C.” w P. przy ulicy W.[...], (3) wyrokiem z dnia 24 stycznia 2012 r. w połączonej sprawie z powództwa interwenienta głównego M. F. oddalił jego powództwo przeciwko C. Spółce z o.o. w L. oraz JL Spółce z o.o. w L. o ustalenie, że przysługuje mu prawo własności tablicy reklamowej zewnętrznej o treści CLUB&RESTAURACJA znajdującej się na budynku przy ulicy W. [...] w P., orzekł o kosztach postępowania między tymi stronami.

Rozstrzygnięcia powyższe oparte zostały na następującej podstawie faktycznej i prawnej:

Powódka JL Spółka z o.o. w L. (poprzednio pod firmą T.) została wpisana do KRS w dniu 15 września 2003 r. Jej współnikami początkowo byli F. L., J. J. i A. P.-J. J. J., który nabył udziały w pozwanej C. Spółce z o.o. w L. (początkowo pod firmą A.), co w dniu 28 sierpnia 2009 r. ujawniono łącznie ze zmianą firmy w KRS, następnie w dniu 19 października 2009 r. zbył je matce R. J., przy czym w trakcie obecnego postępowania był Prezesem Zarządu tej spółki. Powódka JL Spółka z o.o. w L. prowadziła na znaczną skalę działalność gospodarczą w zakresie lokali gastronomicznych, klubów muzycznych na terenie Polski pod różnymi nazwami, w tym pod renomowaną marką C. (będącą zarejestrowanym znakiem towarowym) w P., L., Ł. Wspólnicy, wobec problemów z dofinansowaniem spółki JL i brakiem porozumienia, prowadzili negocjacje m.in. dotyczące podziału spółki poprzez przekazanie współnikom zorganizowanych części jej przedsiębiorstwa proporcjonalnie z długami. J. J. w dniu 11 sierpnia 2009 r., po wstępnej akceptacji podziału polegającego na wydzieleniu lokali działających pod nazwą C. w P., L., Ł. i przejęciu ich wraz z 70 % długów spółki przez J. J. lub podmiot, którego będzie on jednoosobowym współnikiem, zaproponował podpisanie w dniu 12 sierpnia 2009 r. umowy dotyczącej spłaty zobowiązań przez swoją spółkę, przedwstępnej umowy

sprzedaży udziałów F. L. na jego rzecz oraz w dniu 13 sierpnia 2009 r. przejęcia praw najmu dotyczących lokali C. Spółka A. na podstawie trójstronnego porozumienia z dnia 11 sierpnia 2009 r. została stroną umów najmu tych lokali w L. i Ł., a z dnia 24 sierpnia 2009 r. lokalu w P. F. L. działał w zaufaniu do J. J. Lokale bez przerwy kontynuowały działalność pod nazwą C., utrzymując swoją pozycję na rynku. Do czasu uzyskania koncesji przez pozwaną korzystały z kas fiskalnych powódki, jej koncesji na sprzedaż alkoholu. W lokalach pozostało całe wyposażenie (objęte żądaniem pozwu), pozwana przejęła personel. Wspólnicy dalej prowadzili pertraktacje, których następstwem było zawarcie w dniu 13 sierpnia 2009 r. umowy przedwstępnej zbycia przez J. J. na rzecz F. L. wszystkich udziałów w spółce JL za kwotę 745.000 zł pod warunkiem przeniesienia przez powódkę na rzecz pozwanej wszystkich praw związanych z prowadzeniem zorganizowanych części przedsiębiorstwa w postaci lokali gastronomicznych działających pod nazwą C. w P., L., Ł. oraz w C. (tam na podstawie umowy franchisingu). Umowa miała ulec rozwiązaniu, o ile do dnia 25 sierpnia 2009r. nie nastąpiłoby spełnienie warunku przeniesienia praw do lokali. W dniu 18 sierpnia 2009 r. wspólnicy zostali powiadomieni o wymogu zachowania dla ważności takiej umowy formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Wspólnicy nadal prowadzili pertraktacje, przy czym J. J. proponował zbycie zorganizowanych części przedsiębiorstwa i podział długów po połowie. W dniu 25 września 2009 r. J. J. zbył na rzecz F. L. wszystkie udziały w spółce JL. W dniu 25 września 2009 r. F. L. na podstawie doręczonych mu przez księgową informacji o wysokości należności VAT za sierpień 2009 r. oraz bilansu spółki dowiedział się o wystawieniu z datami 5-7 sierpnia 2009 r. faktur dokumentujących sprzedaż na rzecz spółki C. (A.) wyposażenia wskazanych lokali, samochodu Opel Combo nr rejestracyjny [...], wierzytelności obejmujących nakłady na lokale, znaku towarowego C. Faktury zawierały niestosowaną w spółce numerację, nie zostały sporządzone we wskazanych datach. Sąd pierwszej instancji przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe, w tym z dokumentów, przesłuchania stron i świadków. Części z nich odmówił dania wiary, część uznał za nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia. Oddalił część wniosków dowodowych uznając a nieistotne dla rozstrzygnięcia. Stwierdził, że żądanie jest dostatecznie sprecyzowane, gdyż nawet jeżeli ruchomości, prawa

majątkowe i niemajątkowe bądź wierzytelności nie są oznaczone szczegółowo to między stronami nie ma wątpliwości co do ich identyfikacji i miejsca położenia. Roszczenie windykacyjne dotyczy wszystkich kategorii rzeczy i praw, w tym własności intelektualnej w postaci programów komputerowych, jakie znajdowały się w lokalach działających pod nazwa C. co najmniej na początku sierpnia 2009 r. i obejmuje zorganizowaną część przedsiębiorstwa. Nawet jeżeli część ruchomości stanowi rzeczy oznaczone co do gatunku i nie jest ewidencjonowanych jako środki trwałe, ulega zużyciu lub zniszczeniu to jest zastąpiona innymi o tym samym przeznaczeniu i zbliżonych cechach. Ten sam zarzut pozwanej potwierdzałby zresztą nieważność czynności prawnych sprzedaży wobec niedostatecznego oznaczenia przedmiotu zbycia na jej rzecz. Sąd Okręgowy uznał, że wszystkie umowy dokumentowane kwestionowanymi fakturami są nieważne. Wskazał, że w dacie rzekomego ich wystawienia J. J. nie był już członkiem zarządu powódki, zatem nie mógł składać w jej imieniu oświadczeń woli, a ówczesna księgową sporządzająca te dokumenty była z nim powiązana m.in. interesami. W trakcie trwania pertraktacji nie było podstaw do sporządzania dokumentów potwierdzających rzekomą umowę sprzedaży. W dalszej kolejności Sąd stwierdził że, gdyby nawet przyjąć, że faktury sporządzono przed dniem 10 sierpnia 2009 r., to pozwana w istocie przejęła zorganizowaną część przedsiębiorstwa. Nieważność czynności prawnych, dotyczących tego nabycia potwierdzonych fakturami, wynikała zatem wprost z naruszenia art. 228 w zw. z art. 227 § 1, 248 § 1 i 17 § 1 k.s.h. (brak uchwały zgromadzenia wspólników), art. 75¹ § 1 w zw. z art. 55¹ k.c. (niezachowanie właściwej formy), art. 205 § 1 w zw. z art. 208 § 1 k.s.h. (obejście zapisu o sposobie reprezentacji spółki poprzez wystawienie wielu faktur na łączną kwotę 1.327.911,39 zł, w istocie obejmujących jedną czynność zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa), art. 209 i art. 211 § 1 k.s.h. (zbycie przez wspólnika na rzecz własnej spółki), art. 72 w zw. z art. 535 oraz art. 55¹ k.c. (brak essentialia negotii umowy sprzedaży w postaci uzgodnienia ceny, wobec braku tożsamości objętej pertraktacjami kwoty około 1.300.000 zł i 1.327.911,39 zł). Sąd podkreślił również, że bezprawne działania pozwanej i J. J. nie zasługują na ochronę prawną.

Sąd Apelacyjny, w następstwie rozpoznania apelacji pozwanej, wyrokiem z dnia 5 czerwca 2012 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 18 listopada 2011 r. w całości oraz wyrok Sądu Okręgowego z dnia 24 stycznia 2012 r. w części uwzględniającej powództwo JL Spółki z o.o. w L. przeciwko C. Spółce z o.o. w L. o wydanie reklamy zewnętrznej znajdującej się w lokalu gastronomicznym działającym pod nazwą „C.” w P. przy ulicy W. [...] i przekazał w tym zakresie sprawę Sądowi Okręgowego do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny uznał, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Przyjął, że żądanie pozwu nie zostało sprecyzowane dostatecznie pod względem przedmiotowym, gdyż część ruchomości nie została oznaczona w taki sposób, aby można je było zidentyfikować. Nie podzielił stanowiska, że wystarczający jest brak wątpliwości stron co do przedmiotu żądań oraz, że nie wymagają dokładnego oznaczenia ruchomości stanowiące rzeczy oznaczone co do gatunku i będące wyposażeniem oznaczonych lokali gastronomicznych. Brak ich precyzyjnego określenia, zdaniem Sądu drugiej instancji, nie pozwala również na weryfikację zarzutów pozwanej. Wskazał, że Sąd Okręgowy powinien wezwać powódkę do sprecyzowania żądania przez dokładne oznaczenie ruchomości, aby wyrok nadawał się do wykonania przez komornika i uznał, że brak takiego wezwania stanowi uchybienie procesowe mające wpływ na wynik sprawy. Podkreślił, że kwestia oznaczenia przedmiotu czynności prawnej dokumentowanej fakturami należy do ustaleń faktycznych, które mogą zostać dokonane po przeprowadzeniu postępowania dowodowego. W ocenie Sądu oddalenie wniosków dowodowych, przeprowadzenie dowodów tylko co do części wskazanych okoliczności lub nieprzeprowadzenie dowodów zgłoszonych w odpowiedzi na pozew uzasadnia zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego. Konsekwentnie uznał, że nie jest możliwa weryfikacja twierdzeń podnoszonych przez pozwanego, przeciwnych do twierdzeń powódki, w tym takich, które mogłyby prowadzić do oddalenia powództwa. Zakwestionował również treść postanowień dowodowych dotyczących dokumentów uznając, że nie jest możliwa dokładna kontrola zaskarżonego wyroku w zakresie sposobu przeprowadzenia dowodów z dokumentów i pominięcia części z nich jako nieistotnych. Wskazał,

że przy pomocy dowodów osobowych lub z dokumentów możliwe jest ustalenie jakie składniki wchodziły w skład funkcjonujących organizmów gospodarczych, którymi były lokale C., zatem trafnie odmówiono przeprowadzenia dowodu na te okoliczności z opinii biegłego. Ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał, że wobec niemożności odniesienia się do twierdzeń i zarzutów pozwanego nie została rozpoznana istota sprawy. Odwołując się do wyroków Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, z dnia 29 stycznia 1999 r., I CKN 998/97 uznał, że w tej sytuacji strona zostałaby pozbawiona jednej instancji, co prowadziłoby do naruszenia zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. Wskazania Sądu drugiej instancji co do dalszego rozpoznania sprawy obejmują (1) wezwanie powódki do sprecyzowania żądania poprzez precyzyjne określenie ruchomości wymienionych w pkt II uzasadnienia, (2) przeprowadzenie postępowania dowodowego, mającego na uwadze rozważania sądu odwoławczego, (3) dokonanie oceny prawnej ustalonych faktów, biorąc pod uwagę treść sprecyzowanego żądania, (4) rozważenie zasadności żądania, zważywszy na literalne brzmienie nakazania wydania ruchomości znajdujących się w trzech lokalach, mając na uwadze ustalenia komorników sądowych dokonujących ich zajęcia na podstawie postanowienia o zabezpieczeniu, z których wynika, że część ruchomości nie znajduje się w miejscach wskazanych przez powódkę i według jej oświadczeń została przeniesiona, (5) ocenę prawną żądania opartego na art. 222 § 1 k.c. przy przesłankowej ocenie ważności czynności prawnych udokumentowanych fakturami, dokonaniu ustaleń kto w imieniu spółki był stroną czynności oraz czy był umocowany do jej reprezentowania.

Zażalenie na powyższy wyrok na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. wniosła powódka. Skarżąca zarzuciła:

- 1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 386 § 4 k.p.c. poprzez przyjęcie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy,
- 2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 386 § 4 k.p.c. poprzez przyjęcie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, a powództwo jest niedokładnie określone, podczas gdy:
 - w rzeczywistości pomiędzy stronami nie ma sporu o identyfikację rzeczy będących przedmiotem sporu, czego dowodem są nie tylko twierdzenia zawarte w odpowiedzi

na pozew, ale również czynności komorników zajęcia ruchomości, co do których strona pozwana nie złożyła skarg opartych na twierdzeniach, iż rzeczy objęte protokołami zajęcia ruchomości nie są tymi rzeczami, które zostały wymienione w tytule wykonawczym (postanowieniu o udzieleniu zabezpieczenia);

- Sąd Apelacyjny jest związany (art. 365 § 1 k.p.c.) własnym postanowieniem o oddaleniu zażalenia pozwanej na postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia, w którym odnosząc się do takiego samego zarzutu pozwanej uznał, że przedmiot powództwa jest należycie sprecyzowany,

- kwestia opisanie przedmiotów podlegających wydaniu, które zdaniem Sądu Apelacyjnego może czynić wyrok niewykonalnym, nie jest istotą sporu sądowego, lecz co najwyżej problematyką postępowania egzekucyjnego;

3) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 479¹⁴ § 3 k.p.c. poprzez przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwaną, przyjmując, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy były wszelkie okoliczności dotyczące pertraktacji, podczas, gdy niezależnie od przebiegu tych negocjacji czynność prawna jest nieważna co najmniej z powodu braku uchwały zgromadzenia wspólników wyrażającej zgodę na zbycie zorganizowanej części przedsiębiorstwa, nienależytej reprezentacji JL Sp. z o.o. oraz A. Sp. z o.o., oraz niedochowania przez J. J. obowiązku wyłączenia się od reprezentacji Spółki w sprawie czynności, co do której skutków jest osobiście zainteresowany – a co za tym idzie dowody co do przebiegu negocjacji nie doprowadzą do obalenia zarzutów nieważności czynności prawnej i są tym samym nieistotne; tłumaczenie się pozwanej, iż nie przedstawiała dowodu na istnienie uchwały Zgromadzenia Wspólników, gdyż takie twierdzenie powoda nie pojawiło się w pozwie, wskazuje na daleko posuniętą niekonsekwencję, jeśli założyć, że strona pozwana równolegle twierdzi, że nie była to czynność prawna zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa to nie było również uchwały zezwalającej na taką czynność;

4) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., 233 § 1 k.p.c. i art. 479¹⁴ § 3 k.p.c. poprzez przyjęcie, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie M. W. i T. J. na okoliczności „relacji pomiędzy wspólnikami, działań podejmowanych przez F. L.,

ustaleń pomiędzy F. L. i J. J., wiedzy i akceptacji F. L. faktu dokonania sprzedaży” podczas gdy przebieg negocjacji, które zakończyły się fiaskiem, jest udowodniony dowodami z dokumentów, nie kwestionowanych przez obie strony i nie wymaga dalszego dowodzenia, jedyną okolicznością faktyczną, jaką strona pozwana przywołała w procesie na poparcie stanowiska o istnieniu porozumienia co do wystawienia faktur jest opis spotkania, jakie miało mieć rzekomo miejsce w dniu 5 sierpnia 2009 roku, dla oceny czy teza dowodowa obejmuje również opis tego spotkania ważne jest, że w pozwie znalazł się wniosek o zobowiązanie pozwanej do dołączenia dokumentu porozumienia, do którego odwołuje się każda z 69 faktur; a zatem potrzeba sformułowania twierdzeń i opisu okoliczności zawarcia takiego porozumienia istniała od momentu doręczenia pozwu;

- mimo podniesienia przez stronę powodową ponownie, że strona pozwana nie udowadnia kwestii istnienia takiego porozumienia, pozwana również w tym momencie nie wspomniała o okolicznościach, które miały mieć miejsce rzekomo 5 sierpnia 2009 r.;

- mimo zobowiązania pozwanej przez Sąd Okręgowy do złożenia dokumentu porozumienia, o którym mowa w fakturach strona pozwana nie oświadczyła nawet, że porozumienie to miało postać ustną, lecz zignorowała to zobowiązanie Sądu nie wykonując go, co wskazuje jednoznacznie na to, że teza dowodowa odnosząca się do „ustaleń pomiędzy F. L. i J. J.” odnosi się wyłącznie do pertraktacji zakończonych fiaskiem, które nie wymagają dowodu bo są bezsporne; natomiast jeśli dowody te zmierzają do wykazania okoliczności związanych z rzekomym spotkaniem w dniu 5.08.2009 r. to są one spóźnione; fakty, które zdaniem pozwanej mają świadczyć o akceptacji przez F. L. okoliczności wystawienia faktur (wysłanie wezwania do zapłaty, podpisanie uchwały ZW o akceptacji działań J. J., podpisanie umów najmu, podpisanie umów cesji) są bezsporne, bowiem wynikają z dowodów z dokumentów, a ich ocena nie należy do świadków lecz do sądu;

5) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez przyjęcie, że uzasadnia uchylenie wyroku fakt, iż Sąd Okręgowy nie zajął stanowiska co do przesłuchania świadków J. S., P. M., P. W., K. K., M. O., M. S., K. J., K. H. vel Ł., R. R. i B. W. podczas gdy

- pozwana utraciła prawo do powoływania się na ewentualne uchybienie procesowe Sądu w tej materii albowiem nie zwróciła Sądowi uwagi, najpóźniej przed uprzedzeniem jej o zamiarze zamknięcia rozprawy, na uchybienie przepisom postępowania; strona pozwana zachowała się przy tym skrajnie nielojalnie wobec Sądu, który pytał przed zamknięciem rozprawy czy jakieś wnioski stron nie zostały rozpoznane, zaś pełnomocnik pozwanej nie wskazywał na brak rozstrzygnięcia Sądu w przedmiocie tych wniosków; kilku tych świadków zeznawało w sprawie, a mimo to pełnomocnik pozwanego nie zadawał pytań co do okoliczności, które dzisiaj objęte są jego zarzutem zatem nie ma żadnych aksjologicznych powodów, które kazałyby dzisiaj akceptować czynienie złego użytku z prawa pozwanego do stawiania zarzutów Sądowi;

- dowody te nie są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a Sąd Apelacyjny i strona pozwana nawet nie starają się wykazać, że wniosłyby one istotne treści do rozstrzygnięcia istoty sprawy;

6) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 479¹⁴ § 3 k.p.c. poprzez przyjęcie, że nieuzasadnione było oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie K. P. oraz A. R., jako spóźnionych, bowiem zdaniem Sądu Apelacyjnego cofnięcie tych wniosków przez powódkę otworzyło pozwanej drogę do zgłoszenia wniosków co do przesłuchania tych samych osób, podczas gdy fakt cofnięcia wniosków przez stronę powodową jest irrelevantny dla zachowania przez pozwaną terminu do podjęcia inicjatywy dowodowej, bowiem

- jeżeli przyczyną zgłoszenia wniosków przez pozwaną był fakt ich cofnięcia przez powódkę to logicznie rzecz ujmując trzeba przyjąć, że potrzeba powołania tych dowodów przez stronę pozwaną istniała od samego początku procesu; w takim przypadku strona pozwana winna przyłączyć się do wniosków dowodowych powódki; jedynym bowiem dysponentem takiego wniosku jest wnioskodawca;

- przedmiotem wniosku pozwanej winny być inne okoliczności niż te, które były przedmiotem wniosku dowodowego strony powodowej; gdyby były to te same okoliczności to dowód w istocie był zbędny skoro okoliczności nie były sporne; jeżeli zaś są to inne okoliczności to znaczy, że jest to dowód spóźniony, albowiem z faktu złożenia oświadczenia procesowego o cofnięciu wniosku dowodowego nie

wynika żadne nowe twierdzenie o faktach, do którego pozwana musiałaby się odnieść podejmując nową inicjatywę dowodową;

7) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 479¹⁴ § 3 k.p.c. poprzez przyjęcie, że nieprawidłowo Sąd Okręgowy oddalił, jako spóźnione, wnioski o przysłuchanie E. P., T. J., M. W., J. J. na okoliczność wykorzystywania różnych formatów i numeracji faktur przez powodową spółkę oraz wniosek o zobowiązanie do złożenia podpisanych faktur nr I/L/2009, 1/08/2008/2009 i faktur 1/2006, podczas gdy:

-zagadnienie odmiennej, niż dotychczas stosowana, numeracji faktur pojawiło się od samego początku w pozwie i strona pozwana podjęła z tym polemikę i inicjatywę dowodową w odpowiedzi na pozew;

- wniesienie przez stronę powodową pisma z dnia 5.05.2010 r., w którym zaprzeczyła okolicznościom nie przyznanym nie wniosło żadnej nowej jakości w przedmiocie twierdzeń o numeracji faktur, albowiem od początku powódka twierdziła w pozwie, że takiej numeracji w Spółce nie było, i w konsekwencji pozwana winna te wnioski zgłosić już w odpowiedzi na pozew,

- kwestia numeracji faktur w istocie stała się nieistotna dla rozstrzygnięcia istoty sporu, czyli ważności czynności prawnej, zważywszy na istnienie niepodważalnego uzasadnionego zarzutu nieważności brak potrzeby kontynuowania postępowania dowodowego w tym przedmiocie, bowiem nie doprowadzi on do obalenia zarzutu, że transakcja odbyła się bez zgody zgromadzenia wspólników, z naruszeniem reguł reprezentacji obu podmiotów, z naruszeniem obowiązku powstrzymania się przez J. J. z podejmowaniem w imieniu Spółki czynności, co do wyników których jest osobiście zainteresowany;

8) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 479¹⁴ § 3 k.p.c. poprzez przyjęcie, że nieprawidłowo Sąd Okręgowy oddalił, jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, wnioski o dopuszczenie dowodów z faktur wymienionych w postanowieniu z 11.03.2011 r., podczas gdy fakt, iż pozwana dokonała zakupów jakiś ruchomości, niczego nie wnosi do wsparcia jej zarzutu, że „nie jest posiadaniem rzeczy objętych żądaniem”, jeżeli pozwana zastąpiła niektóre rzeczy oznaczone co do gatunku innym rzeczami tego samego rodzaju, to zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, pozostaje to bez wpływu

na rozstrzygnięcie w sprawie, skoro i tak ma wydać taką samą ilość tych rzeczy, a poprzez niezaskarżenie czynności komorników w postaci zajęcia ruchomości w ramach zabezpieczenia powództwa pozwana w istocie pozbawiła się możliwości podniesienia zarzutu, iż rzeczy które zostały zajęte nie są tożsame z tymi, które są wymienione w tytule wykonawczym i w pozwie, wnioski pozwanej były spóźnione i również z tego powodu podlegały oddaleniu;

9) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez przyjęcie, że nieprawidłowo Sąd Okręgowy oddalił, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, wniosek o złożenie umowy franchisingu, która miała wykazać, że złożona do akt faktura nr 1/12/2008/CH nie była powiązana z wcześniej zawartą umową franchisingu i tym samym wykazania, iż w praktyce działalności Spółki nie traktowano takich czynności (przekraczających wartość 20.000 zł.) jako nieważnych, podczas gdy:

- ani ta faktura ani umowa franchisingu nie prowadziły do potwierdzenia tezy stawianej przez pozwaną, albowiem zgodnie z § 20 umowy spółki łącznej reprezentacji wymagały czynności zobowiązujące, a nie przysparzające, a do takich należała czynność inkorporowana w tej fakturze;

- z faktu, iż inne czynności prawne dokonane przez członków zarządu mogłyby być nieważne nie wynika, że ważna jest czynność wystawienia 69 faktur i wyprowadzenia ze spółki majątku znacznej wartości, albowiem zapis § 20 umowy spółki był obowiązującym prawem wewnętrznym, którego naruszenie prowadziło do skutku w postaci nieważności.

- Sąd Apelacyjny nie wyjaśnia, jakie skutki dla tej sprawy miałyby mieć ewentualne ustalenie, iż w innych sprawach nie dochowano zasad należytej reprezentacji Spółki;

10) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przyjęcie, że nie jest jasne, które dowody z dokumentów (spośród dopuszczonych) zostały pominięte, bowiem w uzasadnieniu obu wyroków Sąd Okręgowy uznał, że dowody w nich niewymienione uznaje za nieistotne, podczas gdy nie ma w tym stanowisku żadnej sprzeczności, albowiem wynika z tego twierdzenia, że Sąd Okręgowy jakkolwiek dopuścił wszystkie wymienione w postanowieniach dowodowych dowody to jako istotne dla przesłanek

rozstrzygnięcia uznał jedynie te, które wymienił, co nie oznacza, że istnieje wątpliwość, które dowody Sąd dopuścił, a które pominął; Sąd Apelacyjny nie wskazał przy tym co do których takich dowodów ma wątpliwości i w jaki sposób ogranicza mu to instancyjną kontrolę orzeczenia;

11) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przyjęcie, że złożenie przez pełnomocnika pozwanej zastrzeżenia o uchybieniu procesowym sądu co do dopuszczenia dowodu z zeznań E. P. nie jest „stawianiem przeszkód” w przeprowadzeniu tego dowodu, podczas gdy jest oczywistym wniosek, że pełnomocnik zmierza do nieprzeprowadzenia dowodu; czym innym jest natomiast wyprowadzanie z takiego zachowania pełnomocnika wniosków, że zeznania tego świadka są niewiarygodne; co potwierdza szereg okoliczności precyzyjnie wymienionych przez Sąd Okręgowy, z czego pełnomocnik pozwanej doskonale zdawał sobie sprawę oponując co do przeprowadzenia tego dowodu.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Pozwana wniosła o oddalenie zażalenia oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył:

Zażalenie jest uzasadnione.

Chybione jest odwołanie się przez Sąd Apelacyjny do zasady dwuinstancyjności postępowania, wskazywanej jako podstawa bezwzględnie obowiązującego uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, gdy nie poczynił on wystarczających ustaleń, skutkujących potencjalną wadliwością ocen i merytorycznego rozstrzygnięcia, m.in. w uzasadnieniach wyroków Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, z dnia 29 stycznia 1999 r., I CKN 998/97. Opowiadała się za nią także część przedstawicieli nauk prawnych, nawiązując do standardów konstytucyjnych (art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji RP) oraz wyznaczanych art. 6 Konwencji Europejskiej o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Stanowisko powyższe odnosiło się jednak do poprzedniego stanu prawnego i utraciło aktualność. Przemawiają za tym

następujące względy. Zmiana art. 386 § 4 k.p.c., dokonana ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 48, poz. 554) jednoznacznie zróżnicowała już obie podstawy kasatoryjne, dostosowując je do przyjętej konstrukcji apelacji pełnej cum beneficio novorum. Następca wykładnia celowościowa, związana z wprowadzeniem zażalenia do Sądu Najwyższego w razie uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, oraz aksjologia leżąca u podstaw tej instytucji procesowej prowadzą do wniosku, że obecnie - co do zasady - podstawowym sposobem rozstrzygnięcia, w wypadku zasadności zarzutów apelacji, powinno być orzeczenie reformatoryjne, którym sąd drugiej instancji zastąpi orzeczenie sądu pierwszej instancji (art. 386 § 1 k.p.c.).

W pierwszym rzędzie podkreślić jednak należy, że zakres kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym, opartym na art. 394¹ § 1¹ k.p.c., jest ograniczony i nie obejmuje oceny zasadności powództwa (wniosku), apelacji ani merytorycznej prawidłowości stanowiska sądu odwoławczego. Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., poza wypadkami określonymi w § 2 i § 3, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nie rozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Alternatywa rozłączna wskazuje na samodzielny charakter i wyraźne przeciwstawienie obu podstaw wydania orzeczenia kasatoryjnego przez sąd odwoławczy. Powstają w związku z tym istotne wątpliwości dotyczące tego, czy Sąd Najwyższy powinien ograniczyć się do oceny prawidłowości zastosowania wymienionego przepisu w zakresie podstawy uchylenia przyjętej przez Sąd meriti, czy też może samodzielnie zakwalifikować ewentualne wady orzeczenia jako inną, nie wskazaną podstawę uchylenia, i poddać ją ocenie w aspekcie zarzutów zażalenia. Mając na względzie wyjątkowy charakter norm zawartych zarówno w art. 386 § 4 k.p.c., jako odstępstwa od zasady apelacji pełnej, jak i w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., stanowiącego wyłom od zasady dwuinstancyjności, odpowiedzieć się należy za zawężeniem kontroli do podstawy kasatoryjnej wprost wskazanej przez Sąd drugiej instancji (z koncesją dotyczącą nieważności postępowania). Przemawia za tym także powszechnie akceptowana w orzecznictwie zasada nie dopuszczająca

rozszerzającej wykładni przepisów o charakterze wyjątkowym (*exceptiones non sunt extendendae*). Za stanowiskiem, że kontroli podlega jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd drugiej instancji określonej sytuacji procesowej jako podstawy kasatoryjnej, opowiedział się już Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, nie publ., postanowieniu z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, nie publ.

Ocena Sądu Najwyższego w przedmiotowej sprawie - wobec powołania przez Sąd Apelacyjny, jako podstawy wyroku kasatoryjnego, jedynie pierwszej ze wskazanych przesłanek, tj. nierozpoznania istoty sprawy - ogranicza się zatem do oceny prawidłowości wykładni powyższego pojęcia w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. i zastosowania wskazanego przepisu. Interpretując tę część hipotezy normy procesowej należy mieć na względzie również wskazaną wyżej alternatywę rozłączną, której następstwem jest przeciwstawienie podstaw kasatoryjnych. Oznacza to, że nierozpoznanie istoty sprawy nie może polegać na nieprawidłowym ustaleniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia będącej następstwem zaniechania prowadzenia postępowania dowodowego w całości lub w części, uchybień związanych z przeprowadzeniem tego postępowania bądź oceny dowodów (por. zachowujące w tym zakresie aktualność wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1998 r., I CKN 804/97, nie publ., z dnia 28 września 2000 r., IV CKN 145/00, nie publ., z dnia 2 października 2002 r., I PKN 482/01, nie publ.). Dopuszczenie do pośredniej oceny prawidłowości postępowania dowodowego poprzez pierwszą przesłankę kasatoryjną, tj. nierozpoznanie istoty sprawy, zagraża obejściem kolejnej, wyznaczonej koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a nie w części. W obecnym stanie prawnym usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu, z tym, że z ograniczeniami wynikającymi z art. 381 k.p.c. lub przepisów szczególnych (prekluzja procesowa). Niemniej wskazać należy, że i w tym postępowaniu obowiązuje zasada, że przedmiotem dowodu są jedynie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy, determinowanego treścią powództwa, istotne znaczenie (art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Ewentualne

uzupełnienie postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym może mieć miejsce tylko w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia. Konsekwentnie wadliwe jest orzeczenie Sądu Apelacyjnego uchylające sprawę do ponownego rozpoznania w części wskazującej jako przyczynę nierozpoznanie istoty sprawy, z motywacją odnoszącą się do wad postępowania, spowodowanych naruszeniem przepisów prawa procesowego, a polegających na oddaleniu części wniosków dowodowych, przeprowadzeniu dowodów tylko co do części wskazanych okoliczności, nie przeprowadzeniu dowodów zgłoszonych w odpowiedzi na pozew, nieprawidłowej treści niektórych postanowień dowodowych dotyczących dokumentów. Nie odpowiadają wskazanej podstawie uchylenia również ewentualne błędy dotyczące sposobu przeprowadzenia dowodów z dokumentów i pominięcia części z nich, jako nieistotnych, przy konstruowaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Kwestia zakresu uzupełnienia postępowania dowodowego ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie, zważywszy na windykacyjny charakter roszczenia, opartego na twierdzeniu o nieważności czynności prawnej zbycia, przedmiot żądania obejmujący składniki czynnego przedsiębiorstwa w większości podlegające zużyciu bądź deprecjacji, ale objęte surogacją, nadto pozostające od 2009 r. w posiadaniu pozwanego i niedostępne dla powoda, bardzo obszerny materiał dowodowy (akta liczą 9 tomów), taktykę procesową, liczbę i treść wniosków dowodowych pozwanego.

Nie zasługuje na akceptację stanowisko sądu odwoławczego także w tej części, w której uzasadnia uchylenie orzeczenia niedostatecznym sprecyzowaniem żądania oraz nie wezwaniem przez Sąd Okręgowy do usunięcia wad pozwu w tym zakresie. Pozostawiając na uboczu, mimo istniejących wątpliwości, prawidłowość tego stanowiska, wskazać należy, że z procesowego punktu widzenia oznaczenie przedmiotu żądania należy do powinności procesowych, których należy dopełnić w początkowej fazie procesu, i wówczas powinny być podjęte przez przewodniczącego bądź sąd odpowiednie czynności. Nie można jednak, z oczywistych względów, takich uchybień zrównywać z nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Brak również przeszkód procesowych aby, w niezbędnym zakresie i wobec istnienia tylko w niewielkim zakresie sporu między stronami co do tożsamości przedmiotów żądania, dysponowania

dodatkowym materiałem uzyskanym w trakcie postępowania zabezpieczającego, już w postępowaniu apelacyjnym dookreślić go i wyjaśnić wątpliwe kwestie, nie wykluczając skorzystania z opinii biegłego, gdyby okazała się ona niezbędną. Samodzielna realizacja przez powoda powinności sprecyzowania żądania, w zakresie wskazanym w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji, może bowiem okazać się niewykonalna. Bez wątplenia jednak Sąd powinien tak formułować treść orzeczenia windykacyjnego, aby obowiązek nałożony na dłużnika mógł być przedmiotem skutecznej egzekucji.

Wykładnia pojęcia nierozpoznanie istoty sprawy, zawartego w art. 386 § 4 k.p.c. prowadzi do wniosku, że jest to brak rozstrzygnięcia co do przedmiotu sprawy, wyznaczonego treścią i materialno-prawną podstawą żądania powoda, materialno-prawnymi, bądź będącymi ich następstwem, procesowymi zarzutami pozwanego. Do nierozpoznania dochodzi zatem wówczas, gdy sąd zaniechał ich zbadania bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Ma to miejsce m.in., gdy sąd bezpodstawnie odmawia dalszego prowadzenia sprawy przyjmując brak legitymacji procesowej stron, skuteczność twierdzenia lub zarzutu wygaśnięcia bądź umorzenia zobowiązania, upływ terminów zawitych, przedwczesność powództwa, czy też nie rozpoznał żądań w aspekcie wszystkich twierdzeń powoda lub zarzutów pozwanego bezpodstawnie przyjmując, że nie zostały one zgłoszone lub zostały zgłoszone, ale są objęte prekluzją procesową. Sąd Najwyższy podziela tym samym stanowisko orzecznictwa przedstawione m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315, postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, z dnia 15 lipca 1998 r. II CKN 838/97, z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2, z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11 - nie publ.

W przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo przyjmując, że - wobec naruszenia szeregu bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa - czynności prawne zbycia są nieważne, prawo własności ruchomości i inne prawa majątkowe objęte roszczeniem windykacyjnym pozostały po stronie powodowej, a pozwany skutecznie nie przeciwstawił mu własnego uprawnienia ubezskutekniającego żądanie. Stanowisko Sądu Okręgowego jest obszernie uzasadnione, odnosi się zarówno do twierdzeń jak i zarzutów obu stron. Jego istotą było przyjęcie nieważności czynności prawnych, wskazanych przez pozwanego jako podstawa skutecznego nabycia, wynikająca z naruszenia art. 228 w zw. z art. 227 § 1, 248 § 1 i 17 § 1 k.sh. (brak uchwały zgromadzenia wspólników), art. 75¹ § 1 w zw. z art. 55¹ k.c. (niezachowanie właściwej formy), art. 205 § 1 w zw. z art. 208 § 1 k.s.h. (obejście zapisu o sposobie reprezentacji spółki poprzez wystawienie wielu faktur na łączną kwotę 1.327.911,39 zł, w istocie obejmujących jedną czynność zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa), art. 209 i art. 211 § 1 k.s.h. (zbycie przez wspólnika na rzecz własnej spółki), art. 72 w zw. z art. 535 oraz art. 55¹ k.c. (brak essentialia negotii umowy sprzedaży w postaci uzgodnienia ceny, wobec braku tożsamości objętej pertraktacjami kwoty około 1.300.000 zł i 1.327.911,39 zł). Ocena złożonych stosunków faktycznych i prawnych oraz całościowe rozliczenie byłych wspólników F. L. i J. J. wykraczają poza granice przedmiotowe obecnego sporu, zatem mogłaby być przedmiotem ustaleń i rozważań tylko w niezbędnym zakresie, a w pozostałym powinny zostać pominięte. Sąd Apelacyjny, dążąc do znaczącego poszerzenia podstawy faktycznej, nie wskazał nawet czy i w jakim zakresie dalsze ustalenia byłyby potrzebne dla dokonania ocen prawnych a następnie wydania orzeczenia. Uchylił się również od zajęcia stanowiska co do podstawy prawnej rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, w tym legitymacji materialno-prawnej stron i nieważności umów. W istocie zatem nie wskazał na czym polega nierozpoznanie istoty sprawy w znaczeniu przyjętym wyżej w następstwie wykładni art. 386 § 4 k.p.c. Potwierdza to dwuzdaniowa część uzasadnienia wyroku kasatoryjnego, ograniczająca całość oceny prawnej co do dalszego postępowania (art. 386 § 6 k.p.c.) jedynie do ogólnikowego wskazania, że Sąd pierwszej instancji „powinien dokonać oceny prawnej żądania opartego na podstawie art. 222 § 1 k.p.c. przesłankowo oceniając

ważność czynności prawnych udokumentowanych fakturami, dokonując także ustaleń, kto w imieniu pozwanej spółki był stroną tej czynności i czy osoba ta była umocowana do jej reprezentowania”.

W tym stanie rzeczy, wobec zasadności zarzutów zażalenia, Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹⁵ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z 394¹ § 3 i art. 108 § 2 oraz art. 398²¹ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, pozostawiając Sądowi drugiej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.